

*Monika Kotowska* ■

## FUNKCJONOWANIE „BIAŁYCH KOŁNIERZYKÓW” W WARUNKACH IZOLACJI PENITENCJARNEJ

### 1. Problematyka *white collar crime* w kontekście koncepcji Edwina Sutherlanda

Pojęcie „białych kołnierzyków” zostało wprowadzone do nauki przez E. Sutherlanda w 1940 r.<sup>1</sup> Autor chciał w ten sposób zwrócić uwagę na kategorię sprawców nieodpowiadających powszechnemu wyobrażeniu o „typowym przestępcy”. Takie osoby cieszą się bowiem uznaniem i wysoką pozycją społeczną, a popełniane przez nie przestępstwa dokonywane są w związku z pracą zawodową, niejako „przy okazji” legalnych działań<sup>2</sup>. W przypadku „pospolitych” przestępców co do zasady przestępczość jest ich jedynym bądź głównym źródłem dochodu i często zaspokaja tylko podstawowe potrzeby życiowe. Nielegalne pieniądze pochodzą z prostych przestępstw kryminalnych, takich jak np. kradzieże bądź rozboje. Sprawcy niewiele ryzykują, ponieważ często mają niewiele do stracenia.

„Białe kołnierzyki”, decydując się na popełnienie przestępstwa, ryzykują znacznie więcej: utratę prestiżu, reputacji i pozycji zawodowej, a nawet zgromadzonych przez lata oszczędności. Bez wątplenia ze względu na swoje właściwości i warunki osobiste są to osoby, które mają większą niż „pospolici” przestępcy świadomość prawną oraz możliwości podjęcia legalnej pracy. W przeciwieństwie do „ulicznych” sprawców

<sup>1</sup> Szerzej na temat tej koncepcji: E.H. Sutherland, *White-Collar Criminality*, „American Sociological Review” 1940, nr 1, s. 1 i n.

<sup>2</sup> *Idem*, *White Collar Crime*, New York 1949, s. 9.

przywiązują wagę do tego, jak ocenia ich społeczeństwo, ponieważ często na dobrej opinii i kontaktach budują swoją pozycję zawodową, umiejscawiają się w strukturze społecznej oraz kształtują poczucie własnej wartości. Częściej mają własne domy i ustabilizowaną sytuację rodzinną, lepsze warunki życia i atrakcyjniejsze sposoby spędzania wolnego czasu. Takie osoby, wchodząc na drogę przestępczą, oprócz kary pozbawienia wolności mogą ponieść wiele innych, społecznych, konsekwencji<sup>3</sup>.

Analizując tradycyjną przestępczość, dużo uwagi poświęca się jej uwarunkowaniom społecznym, takim jak: pochodzenie sprawcy, jego środowisko bądź sposób spędzania wolnego czasu. W tym kontekście naturalne są korelacje pomiędzy wskaźnikami przestępczości a trudnymi warunkami społecznymi. W przypadku „białych kołnierzyków” korelacje tego typu odgrywają rolę drugorzędą. Wobec powyższego próby znalezienia indywidualnych przyczyn przestępczości analizowanej kategorii sprawców niejednokrotnie doprowadzają do konfrontacji z powszechnie uznanymi czynnikami kryminogennymi, wymuszając pytanie o ich aktualność. Jak bowiem szukać uwarunkowań przestępczości w ubóstwie, skoro dopuszczają się jej bogaci członkowie społeczeństwa? Czy trafne jest poszukiwanie źródeł zachowań niezgodnych z prawem w deficytach psychologicznych i biologicznych, skoro sprawnie funkcjonujące osoby „ze świecznika” również decydują się na popełnianie przestępstw?<sup>4</sup>

Zdaniem E. Sutherlanda to jednak nie defekty charakterologiczne ani niezaspokojone podstawowe potrzeby życiowe decydują o aktywności przestępczej tej grupy sprawców, lecz raczej organizacja środowiska społecznego<sup>5</sup>.

Autor ten wskazywał, że analizowaną kategorię przestępczości najczęściej charakteryzuje:

- a) brak elementu przemocy;
- b) anonimowość ofiar, zwłaszcza gdy są to osoby fizyczne, lub nawet pozorny brak ofiar w wypadku ataku na podstawowe instytucje systemu gospodarczego lub finansowe interesy państwa;
- c) znaczna liczba sprawców należy do wyższych warstw społecznych.

W opracowaniach poruszających aspekty kryminologiczne przestępczości gospodarczej pojawia się również pojęcie „niebieskich kołnierzyków” (*Blue Collar Crime*)<sup>6</sup>, które najczęściej definiuje się jako przestępczość gospodarczą, popełnianą

<sup>3</sup> N. Shover, A. Hochstetler, *Choosing White-Collar Crime*, Cambridge University Press, Cambridge 2006, s. 143.

<sup>4</sup> S.S. Simpson, D. Weisburd, *Introduction*, w: S.S. Simpson, D. Weisburd (red.), *The Criminology of White-Collar Crime*, Springer-Verlag, New York 2009, s. 3.

<sup>5</sup> Szerzej zob. F.S. Perri, *White-Collar Criminals: The 'Kinder, Gentler' Offender?*, „Journal of Investigative Psychology and Offender Profiling” 2011, nr 8, s. 220.

<sup>6</sup> Na potrzeby prowadzonych przez siebie badań E.H. Sutherland wprowadził do nauki termin „niebieskie kołnierzyki” (*Blue-Collar Crime*), co wynikało z konieczności wyodrębnienia przestępstw dokonywanych przez dwie różne grupy pracowników. Określenie „niebieskie kołnierzyki” nawiązywało do ich niebieskich ubrań roboczych, których nie nosili pracownicy reprezentujący średnią lub wyższą klasę. W przypadku przestępców w „niebieskich kołnierzykach” skala i wartość poszczególnych

przez pracowników zakładów przemysłowych, handlowych i usługowych niższego szczebla<sup>7</sup>. A. Mucha, powołując się na O. Górniok<sup>8</sup>, podkreśla, że pomiędzy *White Collar Crime* a *Blue Collar Crime* zachodzi wyraźna różnica, ponieważ ci pierwsi rekrutują się z klasy wyższej lub średniej, zajmują wysokie pozycje społeczne i zawodowe, a przy popełnianiu występów wykorzystują swój status i poważanie w środowisku. Dokonywane przez nich przestępstwa cechują się najczęściej, co najmniej w pewnym stopniu, skomplikowanym mechanizmem. Tymczasem *Blue Collar Crime* rekrutują się spośród „klasy robotniczej”, a popełniane przez nich czyny wyrządzają szkodę przede wszystkim przedsiębiorstwom i przedsiębiorcom, u których znajdują zatrudnienie. Odrębności pomiędzy dwiema grupami sprawców dotyczą także charakteru samych przestępstw, ponieważ „niebieskie kołnierzyki” popełniają najczęściej kradzieże i sprzeniewierzenia na szkodę pracodawcy<sup>9</sup>. W literaturze wskazuje się również, że „przestępca w białym kołnierzyku” różni się od przestępcy pospolitego trybem prowadzonego życia oraz wrażliwością na werdykt sądu, gdyż abstrahując od orzeczonej kary, już sam fakt oskarżenia i postępowania sądowego jest dla „białego kołnierzyka” poniżający<sup>10</sup>.

Termin *Blue Collar Crime* może odnosić się również do określenia „przestępców pospolitych”. Interesująco scharakteryzował „niebieskie kołnierzyki” J. Allen, który zapytany o różnice pomiędzy „niebieskimi kołnierzykami” a „białymi kołnierzykami”, odpowiedział, że „jedni kradną za pomocą broni, a drudzy pióra”<sup>11</sup>.

W przeciwieństwie do „niebieskich kołnierzyków” „białe kołnierzyki” mimo popełniania przestępstw często oceniane są przez pryzmat swojej pozycji społecznej i dotychczasowych osiągnięć życiowych, a nie faktu łamania prawa<sup>12</sup>. Niejednokrotnie pomimo poniesienia kary pozbawienia wolności nie tracą również wysokiego statusu społecznego. W literaturze wskazuje się, że „białe kołnierzyki” to wciąż

---

przestępstw była niższa i dokonana w celu realizacji bieżących potrzeb. Problematykę „niebieskich kołnierzyków” poruszali również: J. Kraciuk, *Przestępstwa gospodarcze w przedsiębiorstwach i sposoby ich przeciwdziałania*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia” 2012, nr 51, s. 802 i n.; O. Górniok, *Przestępczość gospodarcza. Wybrane przejawy i uwarunkowania*, Katowice 1986, s. 13 i n.

<sup>7</sup> Zob. L. Wilk, *Przestępczość gospodarcza – pojęcie, przyczyny, sprawcy*, „Edukacja Prawnicza” 2012, nr 10(136), s. 13, i literatura przez autora przywoływana.

<sup>8</sup> O. Górniok, *Przestępczość gospodarcza...*, *op. cit.*, s. 13 i n.

<sup>9</sup> A. Mucha, *Struktura przestępstwa gospodarczego oraz okoliczności wyłączające bezprawność czynu w prawie karnym gospodarczym*, Warszawa 2013, s. 84.

<sup>10</sup> J. Kraciuk, *Przestępstwa gospodarcze...*, *op. cit.*, s. 802.

<sup>11</sup> A. Cottino, *White-Collar Crime*, w: C. Summer (red.), *The Blackwell Companion to Criminology*, Blackwell Publishing, Malden, Mass. 2004, s. 344.

<sup>12</sup> G. Potter, L. Gaines, *Underworlds and Upperworlds: The Convergence of Organized and White-Collar Crime*, w: J. Helmkamp, R. Ball, K. Townsend (red.), *Proceedings of the Academic Workshop: Definitional Dilemma: Can and Should There be a Universal Definition of White Collar Crime? White Collar Crime*, National White Collar Crime Center Training and Research Institute, Morgantown, West Virginia 1996, s. 36–37.

bardzo niewielka grupa społeczna, a popełniane przez nią czyny są bardzo trudno wykrywalne, zwłaszcza że ich część to tzw. przestępczość bez ofiar<sup>13</sup>.

Wprowadzona do nauki koncepcja *White Collar Crime* cieszy się obecnie zainteresowaniem szczególnie na gruncie amerykańskim, gdzie poza określonymi przez E. Sutherlanda elementami definiującymi „białe kołnierzyki” wskazuje się, że popełniane przez nich przestępstwa powinny być motywowane chęcią zysku<sup>14</sup>. Na gruncie praktycznym własną definicję „białych kołnierzyków” wprowadziło w 1989 r. FBI, zgodnie z którą przestępczość „białych kołnierzyków” to czyny karalne, dokonane bez użycia przemocy, groźby lub przymusu, charakteryzujące się oszukańczym sposobem ich popełnienia<sup>15</sup>. Podobnie na gruncie krajowym kryminolodzy wskazują, że tacy sprawcy działają w sposób pozbawiony brutalności i przemocy, często specjalizują się w określonej dziedzinie gospodarczej i celowo wykorzystują swój potencjał oraz pozycję społeczną do skutecznych działań o charakterze przestępczym<sup>16</sup> oraz opierają się na wykorzystaniu luk w prawie i obchodzeniu prawa.

A. Zientara i S. Żółtek słusznie wskazują, że podstawą zaliczenia do „przestępczości białych kołnierzyków” nie jest klasyfikacja typu przestępstwa pod kątem przedmiotu ochrony bądź też czynności sprawczej, lecz podmiotu jego dokonującego, tj. rangi społecznej sprawcy lub jego pozycji zawodowej<sup>17</sup>. W podobnym duchu wypowiadają się W. Pływaczewski i L. Sklepkowski. Autorzy, analizując kryterium sprawcy, wskazują na związek społeczno-ekonomiczny przestępcy z popełnionym czynem. W. Pływaczewski i L. Sklepkowski w tym kontekście klasyfikują sprawców gospodarczych na typ zawodowy, typ pracowniczy, typ przedsiębiorcy oraz typ zawodowca<sup>18</sup>.

Istotną kwestią, która do dnia dzisiejszego nie została jednoznacznie rozstrzygnięta, jest problematyka katalogu przestępstw popełnianych przez analizowaną kategorię sprawców. Najczęściej wskazuje się, że typowe przestępstwa „białych kołnierzyków” to oszustwa gospodarcze, piramidy finansowe, cyberprzestępczość, przestępstwa związane z księgowością, tzw. przestępczość korporacyjna, wyłudzenie

<sup>13</sup> N. Shover, A. Hochstetler, *Choosing White-Collar Crime*, op. cit., s. 141 i n.

<sup>14</sup> S.P. Green, *The Concept Of White Collar Crime in Law and Legal Theory*, „Buffalo Criminal Law Review” 2004–2005, nr 8, s. 12. Szerzej na temat motywacji „białych kołnierzyków” zob. J. Gobert, M. Punch, *Because They Can: Motivations and Intent of White-Collar Criminals*, w: H.N. Pontell, G.L. Geis (red.), *International Handbook of White-Collar and Corporate Crime*, Springer, New York 2007, s. 98 i n.

<sup>15</sup> U.S. Department of Justice, Federal Bureau of Investigation, *White Collar Crime: A Report to the Public*, Washington, D.C. 1989, za: A. Zientara, *Przestępstwo nadużycia zaufania z art. 296 kodeksu karnego*, Wolters Kluwer, Warszawa 2010, s. 27.

<sup>16</sup> J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Gdańsk 2007, s. 294.

<sup>17</sup> A. Zientara, *Przestępstwo nadużycia zaufania...*, op. cit., s. 27; S. Żółtek, *Prawo karne gospodarcze w aspekcie zasady subsydiarności*, Wolters Kluwer, Warszawa 2009, s. 31.

<sup>18</sup> Szerzej zob. W. Pływaczewski, L. Sklepkowski, *Tendencje rozwojowe zorganizowanej przestępczości gospodarczej w Polsce*, w: S. Lelental, M. Zajder (red.), *Kryminalistyczne i prawne problemy współczesnej przestępczości*, Szczytno 1995, s. 66 i n.

podatku VAT, przestępczość przeciwko konsumentom, łapownictwo czynne i bierne oraz inne występy związane z obszarem przestępczości przeciwko obrotowi gospodarczemu<sup>19</sup>. Jednak żaden z autorów nie wskazuje zamkniętego katalogu naruszeń prawa przez „białe kołnierzyki”. Na marginesie można wskazać, że w amerykańskim prawie karnym do przestępczości „białych kołnierzyków” zalicza się przestępstwa korporacyjne, ekonomiczne oraz administracyjne<sup>20</sup>, używając jako synonimu takich zwrotów jak „przestępczość korporacyjna” (*Corporate Crime*), przestępczość biznesowa (*Business Crime*) oraz przestępczość ekonomiczna (*Economic Crime*). Te trzy terminy są jednak bardzo ogólnie analizowane pod kątem określonej grupy przestępstw (tzn. cech im wspólnych) i mają znaczenie raczej symboliczne niż definicyjne, a w poświęconych im opracowaniach podejmuje się kwestie kryminologiczne i socjologiczne, rzadziej zaś prawnokarne<sup>21</sup>.

Niemal wszyscy autorzy analizujący problematykę „białych kołnierzyków” podkreślają, że w obrębie zainteresowań sprawców leży przestępczość gospodarcza. Jest ona jednak kategorią nieoczywistą, wymaga więc zdefiniowania. W pierwszej kolejności należy określić istotę przestępstwa gospodarczego. Stworzenie jego uniwersalnej definicji jest zadaniem niezwykle trudnym<sup>22</sup>, choć podejmowano już wiele prób<sup>23</sup>. Niektórzy autorzy proponują rozdzielenie definicji analizowanego zjawiska na prawnokarne i kryminologiczno-kryminalistyczną, przy czym wskazuje się, że koncepcje kryminologiczne bliższe są pojęciom syndromatycznym niż klasycznym definicjom<sup>24</sup>. A. Mucha dla zobrazowania współczesnych kryminologicznych ujęć zjawiska przestępczości gospodarczej wskazuje, że obecnie w kryminologii wylicza się takie cechy tego zjawiska, jak: brak elementu przemocy, pozory legalnej działalności, poważne straty materialne oraz niematerialne jako następstwo działań przestępczych, przy jednoczesnym częstym wykraczaniu tychże strat poza sferę życia gospodarczego,

<sup>19</sup> A. Zientara, *Przestępstwo nadużycia zaufania...*, op. cit., s. 27; Sz. Buczyński, M. Duda, *Przestępczość związana z żywnością z perspektywy white collar crime*, w: W. Pływaczewski, R. Płocki (red.), *Nielegalny rynek żywności. Skala i możliwości przeciwdziałania*, Szczytno 2013, s. 114; P. Chorbot, *Przestępczość białych kołnierzyków w świetle amerykańskich teorii kryminologicznych*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2009, nr 6, s. 271 i n.

<sup>20</sup> S. Żółtek, *Prawo karne gospodarcze...*, op. cit., s. 31.

<sup>21</sup> Przykładowo: M.G. Pickholz, J.M. Pickholz, *Grand Jury secrecy and the administrative agency: balancing effective prosecution of white collar crime against traditional safeguards*, „Wash & Lee Law Review” 1979, t. 36, nr 4, s. 1027 i n.; T. Hirschi, M. Gottfredson, *Causes of White-Collar Crime*, „Criminology” 1987, t. 25, nr 4, s. 949 i n., za: S. Żółtek, *Prawo karne gospodarcze...*, op. cit., s. 32.

<sup>22</sup> Szerzej zob. A. Mucha, *Struktura przestępstwa gospodarczego oraz okoliczności wyłączające bezprawność czynu w prawie karnym gospodarczym*, Warszawa 2013, s. 67 i n.

<sup>23</sup> Najczęściej wskazuje się w literaturze następujące definicje: T. Cyprian, *Przestępstwa gospodarcze*, Warszawa 1969, s. 37; C. Gofroń, *O pojęciu i systematyce przestępstw gospodarczych*, „Państwo i Prawo” 1959, z. 7, s. 77; J. Skorupka, *Prawo karne gospodarcze – zarys wykładu*, Warszawa 2005, s. 15; R. Zawłocki, *Podstawy odpowiedzialności karnej za przestępstwa gospodarcze*, C.H. Beck, Warszawa 2004, s. 55.

<sup>24</sup> A. Mucha, *Struktura przestępstwa gospodarczego...*, op. cit., s.81.

fakt, że ofiarami są najczęściej anonimowe osoby fizyczne lub ważne instytucje systemu gospodarczego, a także to, że przeważająca liczba sprawców wywodzi się z wyższych warstw społecznych. Jednak A. Mucha sprzeciwia się tej ostatniej kwestii, twierdząc, że w wyniku przemian społeczno-gospodarczych nastąpiło pewne znaczące „przesunięcie w dół” linii wyznaczającej strukturę i hierarchię społeczną. W większości przestępcy gospodarczy nie będą ludźmi z „nizin społecznych”, jednocześnie jednak nie są to osoby należące do wąskiego kręgu „decydentów gospodarczych”, skupiających w swoich rękach ogromne środki finansowe i posiadających przez to szerokie wpływy wśród klasy politycznej<sup>25</sup>. Jest to stanowisko, które należy podzielić, przede wszystkim z tego względu, że tylko wąska grupa wśród ogółu sprawców gospodarczych stanowi tzw. elitę społeczną. W ocenie autorki właśnie tą wąską grupą będą „białe kołnierzyki”.

Należy wskazać, że podejmowano również wiele prób klasyfikacji przestępstw gospodarczych i także w tym zakresie autorzy zajmują różne stanowiska<sup>26</sup>, nie jest jednak w tym miejscu celowe ich szczegółowe omawianie. Na marginesie jedynie warto wskazać, że w załączniku do Zaleceń Rady Europy nr 81/12 zawarto ich zamknięty katalog<sup>27</sup>, niemniej w literaturze wskazuje się, że nie można uznać go za wskazówkę wyliczenia wszystkich przestępstw gospodarczych, ponieważ uległ on już znacznej dezaktualizacji<sup>28</sup>.

W związku z tym, że zakres pojęciowy i klasyfikacyjny przestępczości gospodarczej i przestępstw gospodarczych jest bardzo szeroki, niektórzy autorzy słusznie proponują, aby w odniesieniu do „białych kołnierzyków” zajmować się przede wszystkim takimi gospodarczymi naruszeniami prawa, które są związane z samą definicją przestępczości „białych kołnierzyków”<sup>29</sup>. Zgodnie z tą koncepcją do przestępstw takich należałoby zaliczyć:

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 81, 82.

<sup>26</sup> Zob. T. Cyprian, *Przestępstwa gospodarcze*, *op. cit.*, s. 37; L. Lernell, *Uwagi o pojęciu przestępczości gospodarczej*, „Państwo i Prawo” 1959, z. 11, s. 778, 779; R. Zawłocki, *Podstawy odpowiedzialności karnej...*, *op. cit.*, s.55; S. Żółtek, *Prawo karne gospodarcze...*, *op. cit.*, s. 23 i n. literatura tam przywoływana.

<sup>27</sup> Akt ten zawiera następujące czyny karalne: przestępstwa kartelowe, oszukiwanie praktyki i wykorzystywanie sytuacji ekonomicznej przez międzynarodowe związki przedsiębiorstw, nadużycia przy dostawach lub nadużycia subwencji krajowych albo międzynarodowych, przestępstwa komputerowe, tworzenie fikcyjnych przedsiębiorstw, fałszowanie zestawień biznesowych oraz księgowości, oszustwa kapitałowe co do sytuacji ekonomicznej i kapitału towarzystw akcyjnych, naruszenie przez przedsiębiorstwo norm bezpieczeństwa i zdrowia pracowników, przestępstwa na szkodę konsumentów, nieuczciwą konkurencję i reklamę, przestępstwa podatkowe oraz uchylanie się przez przedsiębiorstwa od obowiązku ubezpieczeń socjalnych, przestępstwa celne, fałszowanie pieniędzy i papierów wartościowych, przestępstwa giełdowe i bankowe, przestępstwa na szkodę środowiska. Za: S. Żółtek, *Prawo karne gospodarcze...*, *op. cit.*, s. 49, nie można tego katalogu uznać za wskazówkę wyliczenia przestępstw gospodarczych, ponieważ od czasu wydania tego aktu minęło już ponad ćwierć wieku i uległ on już znacznej dezaktualizacji.

<sup>28</sup> *Ibidem*.

<sup>29</sup> P. Chorbot, *Przestępczość białych kołnierzyków...*, *op. cit.*, s. 273, 274 oraz literatura przywoływana przez autora.

- przestępstwa przeciwko podstawowym instytucjom gospodarczym;
- przestępstwa przeciwko przedsiębiorstwom;
- przestępstwa przeciwko interesom finansowym państwa;
- przestępstwa przeciwko środowisku popełnione w związku z prowadzoną aktywnością gospodarczą<sup>30</sup>.

Jest to stanowisko, która podziela również autorka. W tym miejscu należy jednak wskazać, że na potrzeby badawcze przedmiotowego opracowania autorka zawężyła kategorię przestępstw gospodarczych popełnianych przez „białe kołnierzyki” jedynie do spenalizowanych w kodeksie karnym<sup>31</sup>, przyjmując, że będą nimi wszystkie typy przestępstw rozdziałów: XXXVI kodeksu karnego, tj. przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu; XXXVII kodeksu karnego, tj. przestępstwa przeciwko obrotowi pieniędzmi i papierami wartościowymi, przestępstwa przeciwko środowisku, z zakresu przestępstw przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego (rozdział XXIX), przestępstwo spenalizowane w art. 228 kk (łapownictwo bierne), art. 229 kk (łapownictwo czynne), art. 230 kk (płatna protekcja/pośrednictwo w załatwieniu sprawy w zamian za korzyści), art. 230a kk (udzielenie lub obiecanie korzyści majątkowej w zamian za załatwienie sprawy), art. 231 kk (nadużycie władzy – działanie na szkodę przez funkcjonariusza publicznego).

Należy zauważyć, że sprawcy przestępstw gospodarczych, a w szczególności „białe kołnierzyki”, w społecznej percepcji nie są odbierani jako jednostki niebezpieczne, które należy izolować. Na taki sposób ich postrzegania wpływają właściwości i warunki osobiste „białych kołnierzyków”, *modus operandi* oraz charakter popełnianych czynów, trudna ich wykrywalność, a także szerszy niż w przypadku mniej wykształconych i zamożnych sprawców dostęp do pomocy prawnej na najwyższym poziomie. W ocenie zarówno przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości, jak i badaczy zjawiska „białe kołnierzyki” w porównaniu z „tradycyjnymi” sprawcami traktowane są na warunkach preferencyjnych, tj. łagodniej<sup>32</sup>. Należy jednak podkreślić, że istnieją również zwolennicy poglądu, że tacy sprawcy powinni być traktowani analogicznie jak tzw. przestępcy pospolici<sup>33</sup>. Jednym z nich jest J. Spencer, który optuje za umieszczeniem ich w więzieniach i karaniem równie surowo jak przestępców pospolitych<sup>34</sup>. Zwolennicy koncepcji restrykcyjnego karania „białych kołnierzyków” podkreślają, że kary finansowe niejako wpisują oni w „ryzyko zawodowe” swojej działalności

<sup>30</sup> *Ibidem* i literatura przywoływana przez autora.

<sup>31</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.).

<sup>32</sup> Szerzej zob. I. Nagel, J. Hagan, *The Sentencing of White-collar Criminals in Federal Courts: A socio-legal Exploration of Disparity*, „Michigan Law Review” 1992, nr 80, s. 1427–1456.

<sup>33</sup> Szerzej zob. A. Baładynowicz, *Granice depenalizacji w systemie kontroli przestępczości ekonomicznej w Polsce*, w: S. Pikulski, M. Romańczuk-Grącka (red.), *Granice kryminalizacji i penalizacji*, Olsztyn 2013, s. 529–530 i literatura przytaczana przez autora.

<sup>34</sup> J.C. Spencer, *White-collar Crime*, w: T. Grygier, H. Jones, J.C. Spencer (red.), *Criminology in Transition*, Tavistock, London 1965, za: A. Baładynowicz, *Granice depenalizacji...*, *op. cit.*, s. 530.

przestępczej, w związku z czym jedynie bezwzględne pozbawienie wolności będzie w ich przypadku skutecznym czynnikiem zapobiegawczym.

J. Spencer zauważył wiele prawidłowości w postępowaniu tej grupy sprawców, przejawiających się m.in. w zdolności adaptacji zarówno w więzieniu, jak i po jego opuszczeniu, w społeczeństwie<sup>35</sup>. Prawomocnie skazani przestępcy, którzy odbywają bezwzględną karę pozbawienia wolności za przestępstwa przypisywane w literaturze „białym kołnierzykom”, to znikomy odsetek pensjonariuszy jednostek penitencjarnych. Jak wynika z rocznej statystyki udostępnianej przez Centralny Zarząd Służby Więziennej na dzień 31 grudnia 2015 r.<sup>36</sup>, dotyczącej orzeczeń wykonywanych według rodzajów przestępstw, wykonywano jedno prawomocne orzeczenie za przestępstwa przeciwko środowisku (art. 181–188 kk), 89 prawomocnych orzeczeń przeciwko obrotowi gospodarczemu (art. 296–309 kk), 184 orzeczenia przeciwko obrotowi pieniędzmi i papierami wartościowymi (art. 310–316 kk), z zakresu przestępstw przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego (art. 222–231 k.k.) – 1291 orzeczeń.

W warunkach więziennych „białe kołnierzyki” będą więc stanowić grupę, która ze względu na niską liczebność jest trudno definiowalna. Jednak biorąc pod uwagę, że z raportów policyjnych wynika, iż w ostatnich latach liczba przestępstw kryminalnych spada, a gospodarczych się zwiększa<sup>37</sup>, można przypuszczać, że również liczba „białych kołnierzyków” w zakładach karnych będzie powoli wzrastać, zwłaszcza jeśli sprzyjać temu będzie punitywne polityka kryminalna.

Z perspektywy polskich badań kryminologicznych sprawcy takich przestępstw to wciąż niezbadany problem naukowy, dlatego warto postawić sobie pytanie: jak w warunkach izolacji penitencjarnej funkcjonują „białe kołnierzyki”? Jest to o tyle interesujące, że osoby takie odbiegają od profilu „typowego więźnia”, czyli – jak wskazuje G.B. Szczygieł – „młodego mężczyzny w wieku do 30 lat, kawalera, ojca jednego dziecka, o wykształceniu zawodowym, mającego zawód, lecz bezrobotnego, recydywisty penitencjarnego, odbywającego karę za czyn z użyciem przemocy (rozbój, znęcanie się nad rodziną, zabójstwo)<sup>38</sup>. Z badań wynika, że znaczną grupę osadzonych stanowią osoby słabo wykształcone, uzależnione od alkoholu, środków

<sup>35</sup> *Ibidem*.

<sup>36</sup> Statystyka dostępna na stronie <http://sw.gov.pl/Data/Files/001c169lidz/rok-2015.pdf> [dostęp 19.12.2016].

<sup>37</sup> Z danych policyjnych wynika, że w 2014 r. w porównaniu do roku 2013 liczba ujawnionych przestępstw gospodarczych wzrosła ze 154 592 do 163 080, czyli ujawniono ich o 8488 więcej niż w roku 2013. Dane ze strony: <http://www.policja.pl/pol/aktualnosci/107731,Rok-2014-bardziej-bezpieczny.html> [dostęp: 28.12.2016]. Szerzej na temat przyczyn wzrostu tej kategorii przestępczości zob. A. Baładynowicz, *Granice depenalizacji...*, *op. cit.*, s. 519 i n.

<sup>38</sup> G.B. Szczygieł, *Pomoc postpenitencjarna z perspektywy wykluczenia społecznego skazanych*, w: E.M. Guzik-Makaruk, E.W. Pływaczewski (red.), *Wybrane prawne, kryminologiczne i medyczne aspekty wykluczenia społecznego*, Temida 2, Białystok 2016, s. 165.

odurzających, wywodzące się z dysfunkcyjnych rodzin<sup>39</sup>. Diagnozowane u nich problemy to: bezdomność, brak doświadczenia zawodowego, konflikty rodzinne, zadłużenia alimentacyjne, brak środków finansowych, wyuczona bezradność, brak skonkretyzowanych planów na przyszłość, niska samoocena oraz niski poziom umiejętności społecznych, takich jak asertywność, autoprezentacja, umiejętność pracy w grupie<sup>40</sup>. Biorąc pod uwagę charakterystykę tej grupy przedstawioną w literaturze, można przyjąć, że opis „typowego białego kołnierzyka” jest przeciwieństwem opisu „typowego więźnia”. Warto więc zbadać, czy również funkcjonowanie takich osób w warunkach penitencjarnych znacznie odbiega od funkcjonowania pospolitych przestępców. Celowe jest również uzyskanie szerszej wiedzy kryminologicznej na temat tej grupy sprawców. Może ona sprzyjać projektowaniu odpowiedniej polityki karnej i działań prewencyjnych.

## 2. Cel, przedmiot, zakres i metoda badań

Celem przeprowadzonego badania jest ocena funkcjonowania „białych kołnierzyków” w warunkach izolacji penitencjarnej. Autorka sformułowała ją na podstawie analizy treści akt penitencjarnych. Skupiła się przy tym nie tylko na dokumentacji sporządzonej w trakcie postępowania wykonawczego, ale również na dokumentach, które znajdowały się w aktach penitencjarnych, ale zostały sporządzone na etapie postępowania sądowego (wyroki, za które badani byli skazani, wraz z ich uzasadnieniami).

Jako kryterium badawcze, odróżniające kategorię „białych kołnierzyków” od innych skazanych, przyjęto łączne spełnienie następujących warunków:

- prawomocne skazanie za przestępstwo/przestępstwa gospodarcze<sup>41</sup>;
- popełnienie przestępstwa/przestępstw w związku z wykonywaną działalnością zawodową, motywowane chęcią zysku;
- posiadanie przez sprawcę stałego legalnego źródła utrzymania, tj. działalności gospodarczej bądź zatrudnienia na podstawie stosunku pracy;
- legitymowanie się wyższym wykształceniem.

<sup>39</sup> Szerzej zob.: A. Gaberle, *Patologia społeczna*, Warszawa 1993, s. 246; D. Wójcik, *Racjonalność sprawców przestępstw przeciw mieniu – implikacje dla profilaktyki i resocjalizacji*, „Ogrody Nauk i Sztuk” 2012, nr 2, s. 238 i n.; P. Piotrkowski, *Rozbój – uwarunkowania psychospołeczne, motywacja i racjonalność sprawców*, Warszawa 2011, s. 145 i n.; R. Szczepanik, *Stawanie się recydywistą. Kariery instytucjonalne osób powracających do przestępczości*, Łódź 2015, s. 26 i n.; T. Szymanowski, *Recydywa w Polsce. Zagadnienia prawa karnego, kryminologii i polityki karnej*, Warszawa 2010, s. 248 i n.; A. Baładynowicz, *Czyn, sprawca, orzeczenie – na podstawie badań longitudinalnych recydywistów*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 4, s. 5–23.

<sup>40</sup> G.B. Szczygieł, *Pomoc postpenitencjarna...*, *op. cit.*, s. 165.

<sup>41</sup> Chodzi tu o czyny zakwalifikowane w powyższej części opracowania na potrzeby przeprowadzonego badania jako przestępstwa gospodarcze.

Autorka przyjęła, że powyższe wymagania formalne, stosunkowo wysokie, jak na populację odbywającą karę pozbawienia wolności, będą niepodważalnym kryterium świadczącym o przynależności badanych do omawianej kategorii sprawców. Znacznie ograniczało liczebność przedmiotowej grupy kryterium wyższego wykształcenia, jednak uznano, że ten wymóg zwiększy prawdopodobieństwo przynależności badanego do „białych kołnierzyków”. Autorka skupiła się na osobach, które już odbyły karę pozbawienia wolności, aby móc w pełni ocenić ich funkcjonowanie w warunkach izolacji penitencjarnej.

W celu przeprowadzenia badań autorka zwróciła się z prośbą do władz jednego z zakładów karnych podległych Okręgowemu Inspektoratowi Służby Więziennej w Olsztynie o wgląd w akta archiwalne skazanych. Na wybór tej konkretnej jednostki miały wpływ dwa czynniki: jej pojemność i przeznaczenie. Jest to trzecia co do pojemności jednostka penitencjarna podległa Okręgowi – zakład karny przeznaczony dla osób odbywających karę pozbawienia wolności po raz pierwszy<sup>42</sup>, typu zamkniętego, z Oddziałem Zewnętrznym dla osób odbywających karę w warunkach zakładu karnego typu półotwartego i otwartego<sup>43</sup>. Wybór tej konkretnej jednostki, z uwzględnieniem jej pojemności, typu i przeznaczenia, miał umożliwić dotarcie do akt osób, które odbywały karę pozbawienia wolności w trzech typach zakładów, co w ocenie autorki miało zintensyfikować szansę na odnalezienie większej liczby sprawców spełniających obrane kryteria<sup>44</sup>.

Aby zidentyfikować skazanych spełniających kryteria badawcze, w pierwszej kolejności autorka zwróciła się z prośbą o udostępnienie archiwalnych akt penitencjarnych (akta osobowe „A” i „B”)<sup>45</sup> osób, które w latach 2005–2015 odbyły karę pozbawienia wolności za przestępstwa sklasyfikowane na potrzeby opracowania jako przestępstwa gospodarcze. Po ich wyselekcjonowaniu autorka przeanalizowała dane

<sup>42</sup> Zgodnie z art. 69 kodeksu karnego wykonawczego wyróżnia się cztery rodzaje zakładów karnych:

- a) zakłady karne dla młodocianych;
- b) zakłady karne dla odbywających karę po raz pierwszy;
- c) zakłady karne dla recydywistów penitencjarnych;
- d) zakłady karne dla odbywających karę aresztu wojskowego.

<sup>43</sup> Zgodnie z art. 70 § 1 kodeksu karnego wykonawczego wyróżnia się trzy typy zakładów karnych: zakłady karne typu zamkniętego, zakłady karne typu półotwartego i zakłady karne typu otwartego. Zgodnie z art. 70 § 2 kodeksu karnego wykonawczego różnią się one w szczególności stopniem zabezpieczenia, izolacji skazanych oraz wynikającymi z tego ich obowiązkami i uprawnieniami w zakresie poruszania się skazanych poza jego obrębem.

<sup>44</sup> Wybrałam jednostkę przeznaczoną dla osób odbywających karę pozbawienia wolności po raz pierwszy z tego względu, że wyniki badań wskazują na względnie niskie zagrożenie recydywą w tej grupie sprawców. Szerzej zob.: D. Weisburd, E. Waring, *White-Collar Crime and Criminal Careers*, Cambridge University Press, Cambridge 2001 s. 96 i n.; K.A. Fredericks, R.E. McComas, G.A. Weatherby, *White Collar Crime: Recidivism, Deterrence, and Social Impact*, „Forensic Research & Criminology International Journal” 2016, t. 2, <http://medcraveonline.com/FRCIJ/FRCIJ-02-00039.pdf> [dostęp: 28.06.2016].

<sup>45</sup> Zgodnie z aktualnie obowiązującą terminologią są to akta ewidencyjne i osobowe.

osobopoznawcze i społeczno-demograficzne skazanych, co pozwoliło zawęzić grupę sprawców przestępstw gospodarczych do tych, którzy będą spełniać wszystkie wyodrębnione na potrzeby opracowania kryteria „białych kołnierzyków”. Na podstawie dostarczonych akt autorka ustaliła, że w przyjętym okresie badawczym w badanej jednostce spośród wszystkich skazanych odbywających karę pozbawienia wolności przyjęte kryteria definicyjne spełniły dwie osoby. Tak ograniczona próba badawcza uzasadnia przeprowadzenie badań jakościowych.

Pierwszą osobą, nazwaną w opracowaniu „sprawcą A”, był prawnik, były radny, poseł i senator, zatrudniony ostatnio na stanowisku zastępcy dyrektora jednej z dobrze prosperujących firm. Analiza akt penitencjarnych pozwoliła na ustalenie, że sytuacja materialna „A” była bardzo dobra. Oprócz wysokiej pensji i renty chorobowej utrzymywał się z pieniędzy, które w przeszłości wygrywał w różnych teleturniejach, m.in. *Najślabsze ogniwo*, *Milionerzy*, *Jeden z dziesięciu*. Kurator w wywiadzie odnotował, że jest on osobą „inteligentną i bardzo czytaną”. „A” przed tymczasowym aresztowaniem poświęcał czas na pracę i dom, w którym m.in. zajmował się pisaniem książki i pracą nad doktoratem. Badany ani nikt z jego rodziny nie byli nigdy karani sędownie, rodzina żyła spokojnie w środowisku sąsiedzkim. W jego miejscu zamieszkania policja nie zarejestrowała interwencji ani jego powiązań ze środowiskiem przestępczym.

„A” został skazany na karę trzech lat pozbawienia wolności za to, że działając w warunkach czynu ciągłego, dwukrotnie złożył pełniącemu funkcję publiczną prezydentowi miasta O. obietnicę udzielenia korzyści majątkowej znacznej wartości – 2 mln zł i dwóch apartamentów – w zamian za przeprowadzenie procedury zmiany przeznaczenia gruntu z terenu rolniczego na teren zabudowy i rekreacji, tj. o przestępstwo z art. 299 §1 kk i 4 kk w zw. z art. 12 kk. Na marginesie można tylko zauważyć, że aktualnie w Polsce odbywa karę pozbawienia wolności za przestępstwo określone w art. 299 §1 kk jedynie pięć osób<sup>46</sup>.

Drugą osobą spełniającą kryteria badawcze (nazwaną na potrzeby opracowania „sprawcą B”), był inżynier budownictwa lądowego, który pełniąc funkcję wiceprezesa dużej spółdzielni mieszkaniowej w mieście wojewódzkim oraz członka zarządu tej spółdzielni, wyłudził i przywłaszczył na szeroką skalę jej mienie społeczne, co w konsekwencji doprowadziło do jej upadłości. Na podstawie art. 286 §1 kk, 284 §2 kk, 294 §1kk i 296 §1 kk sprawca ten został skazany na karę sześciu lat pozbawienia wolności, orzeczono wobec niego grzywnę oraz zakaz zajmowania określonych stanowisk. Z przeprowadzonego przez kuratora wywiadu środowiskowego wynika, że „sprawca B” przed popełnieniem przestępstwa miał ustabilizowane życie rodzinne,

---

<sup>46</sup> W tym dwie osoby odbywają karę pozbawienia wolności na terenie podległym Okręgowemu Inspektoratowi Służby Więziennej w Katowicach, po jednej osobie w OISW Poznań, OISW Warszawa, OISW Wrocław – dane z CZSW, Biuro Informacji i Statystyki, źródło: Centralna Baza Danych Osób Pozbawionych Wolności Noe.NET – stan w dniu 11 marca 2016 r.

dobrą sytuację materialną, nie był wcześniej karany sądownie ani notowany przez policję, prawidłowo funkcjonował w środowisku sąsiedzkim.

Badania przeprowadzono metodą studium przypadków za pomocą obserwacji pośredniej, która polegała na badaniu akt penitencjarnych. Z uwagi na cel *case study* i jego specyfikę metoda stawia pewne wymagania co do technik. Wykorzystuje się w niej najczęściej następujące techniki badawcze: wywiad, obserwację, testy, analizę dokumentów. Typowa przy metodzie obserwacji pośredniej jest analiza treści różnego rodzaju dokumentów pisemnych, takich jak sprawozdania, zaświadczenia, opinie itp.<sup>47</sup>; akta penitencjarne spełniają więc założone wymogi badawcze.

Studium przypadku to monograficzny opis badanego jako takiego i w różnych kontekstach. Metoda indywidualnych przypadków polega na analizie jednostkowych losów ludzkich, uwikłanych w określone sytuacje<sup>48</sup>. Jednocześnie metoda ta może stanowić punkt wyjścia analizy etiologii przestępstwa i podstawę do badań w zakresie uchwycenia cech osobowości i faktów związanych z osobą sprawcy, mających znaczenie przy ustalaniu występowania i zakresu potrzeb penitencjarnych, dających się zrealizować w ramach kary pozbawienia wolności. Głównym celem tej metody jest jak najlepsze zobrazowanie pewnego przypadku.

W przeprowadzonym przez autorkę badaniu wykorzystano treść archiwalnych akt osobowych skazanych (część A i B), które na potrzeby badań udostępniło autorce archiwum zakładu karnego, na którego terenie sprawcy odbywali karę pozbawienia wolności. W aktach autorka poddała analizie przede wszystkim treści takich dokumentów, jak: wyroki sądowe wraz z ich uzasadnieniami, postanowienia sądów penitencjarnych w zakresie warunkowego przedterminowego zwolnienia z pozostałej do odbycia kary pozbawienia wolności, sprawozdania z wywiadów kuratorskich, notatki psychologiczne oraz notatki sporządzane przez wychowawców na podstawie rozmów ze skazanymi. Biorąc pod uwagę, że obaj badani odbywali karę w systemie programowanego oddziaływania<sup>49</sup>, analizie poddano również treści programów wraz z ich aktualizacjami.

<sup>47</sup> Szerzej zob. W. Świda, *Metody badań kryminologicznych*, w: *idem* (red.), *Kryminologia*, Warszawa 1977, s. 62–74.

<sup>48</sup> T. Pilch, *Zasady badań pedagogicznych*, Warszawa 1977, s. 123. Z kolei B. Hołyst zwraca uwagę, że: „W kryminologii jednym z celów badawczych jest opis konkretnego wyraźnie jednostkowego przypadku lub pojedynczego przestępstwa, uwzględniający możliwie wiele zmiennych z ujętymi relacjami między zmiennymi oraz zawierający ocenę wartości tychże zmiennych” – zob. B. Hołyst, *Kryminologia*, Warszawa 1994, s. 83.

<sup>49</sup> Komentatorzy (S. Pawela, *Kodeks karny wykonawczy. Praktyczny komentarz*, Warszawa 1999, s. 246) wskazują, że istotą tego systemu jest oddziaływanie wychowawcze oraz to, że ma on charakter dynamiczny, niejako inwazyjny w statyczną sytuację skazanego w zakładzie karnym. W systemie programowanego oddziaływania odbywają karę skazani młodociani (art. 84 § 1 kkw), a także skazani dorośli, którzy po przedstawieniu im projektu programu indywidualnego oddziaływania wyrażają zgodę na współudział w jego opracowaniu i wykonaniu (art. 95 § 1 kkw). Szerzej na temat tego systemu: P. Stępnia, *System programowanego oddziaływania w opiniach więźniów*, „Archiwum Kryminologii” 2009, t. XXXI, s. 225 i n.

Analiza treści akt pozwoliła na:

- uzyskanie danych społeczno-demograficznych sprawców;
- dokonanie charakterystyki ich sytuacji rodzinnej, zawodowej i finansowej oraz dotychczasowego funkcjonowania w społeczeństwie;
- ocenę funkcjonowania sprawców w warunkach izolacji penitencjarnej.

Analiza treści akt penitencjarnych nie pozwoliła na ustalenie innych przyczyn wejścia badanych na drogę przestępczą niż możliwość łatwego i szybkiego uzyskania dużego zysku.

Cele badawcze pracy zostały więc spełnione. Na koniec, wykorzystując do tego informacje zawarte w Centralnej Bazie Danych Osób Pozbawionych Wolności Noe. NET, która jest specjalistycznym programem komputerowym rejestrującym dokumentację osób tymczasowo aresztowanych i odbywających karę pozbawienia wolności, używanym przez wszystkie jednostki penitencjarne w Polsce, ustalono, że wobec badanych po odbyciu przez nich kary pozbawienia wolności nie zastosowano ponownie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, nie odbywali oni ani obecnie nie odbywają po raz kolejny kary pozbawienia wolności.

### **3. Funkcjonowanie w warunkach izolacji penitencjarnej „sprawcy A”**

Sąd Rejonowy w O. wyrokiem z 25 lipca 2005 r. uznał „A” za winnego popełnienia przestępstw z art. 299 §1 kk i 4 kk w zw. z art. 12 kk i wymierzył mu karę trzech lat pozbawienia wolności oraz 300 stawek dziennych grzywny. Wysokość jednej stawki dziennych grzywny ustalono na 60 zł. Zasądzono również od „A” na rzecz Skarbu Państwa kwotę 4 tys. zł tytułem opłaty i obciążono go pozostałymi kosztami procesu. Orzeczenie Sądu Rejonowego zostało przez „A” zaskarżone. 11 stycznia 2006 r. Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznał apelację za całkowicie bezzasadną oraz zwolnił badanego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze. W 2007 r. Sąd Najwyższy również oddalił jego kasację jako bezzasadną.

Badany w warunkach izolacyjnych od początku funkcjonował prawidłowo<sup>50</sup>, był spokojnym i zdyscyplinowanym więźniem. Umieszczony został w zakładzie karnym dla osób odbywających karę po raz pierwszy, początkowo typu półotwartego, a następnie otwartego.

---

<sup>50</sup> Badany po raz pierwszy znalazł się w warunkach izolacji penitencjarnej (areszcie śledczym) z powodu tymczasowego aresztowania w wieku 57 lat, w związku z toczącym się postępowaniem w opisanej sprawie. Uchylenie aresztu nastąpiło po sześciu miesiącach i 20 dniach. W związku z tym, że nie stawiał się w określonym terminie do odbycia orzeczonej przez sąd kary pozbawienia wolności, został zatrzymany przez policję i doprowadzony do jej odbycia. Miał wówczas ukończone 59 lat. Początek kary przypadł na dzień 23 listopada 2006 r., a koniec na 27 kwietnia 2009 r.

We wstępnej rozmowie z wychowawcą „A” wyraził chęć podjęcia zatrudnienia oraz gotowość do angażowania się w prace społeczne na rzecz jednostki. Swoją sytuację zdrowotną ze względu na stwierdzone nadciśnienie tętnicze i leczenie neurologiczne określił jako złą. Oświadczył również, że nie podejmował uprzednio leczenia odwykowego ani nie jest uzależniony od alkoholu, środków odurzających, psychotropowych bądź nasennych, nie przebywał w oddziałach terapeutycznych, nie podejmował prób samobójczych ani aktów autoagresji. Sytuację materialną swoją i swojej rodziny ocenił jako dobrą. Oświadczył, że jego konkubina (a późniejsza żona)<sup>51</sup> nie pracuje, a on ma obowiązek alimentacyjny w wysokości tysiąca zł miesięcznie. W czasie rozmowy wstępnej „A” nie przyznał się do przestępstwa, za które został skazany. W pierwszej notatce z rozmowy psychologa z badanym, która odbyła się na wniosek wychowawcy, psycholog więzienny ocenił, że „osadzony ma tendencję do zwiększania swojej wartości, skłonność do dominowania nad otoczeniem. Lubi kierować rozmową, narzucać własne zdanie. Dysonans, jaki aktualnie przeżywa, pomiędzy rolą, jaką pełnił na wolności, a pobytem w warunkach izolacji więziennej, powoduje u niego uczucie dyskomfortu i zagubienia, a co za tym idzie, zwiększony poziom stresu”. Z kolejnych rozmów z psychologiem wynika, że kluczowym problemem badanego w izolacji jest beczynność, „podaje, że jest w «depresji», twierdzi, że nie radzi sobie z obecną sytuacją (pojawiają się lzy). Opowiada dużo o swojej sprawie i rodzinie [...] Podaje, że zostaną wyciągnięte konsekwencje wobec osób, które doprowadziły do jego aresztowania”. Samopoczucie badanego znacznie się jednak poprawiło, od kiedy uzyskał możliwość podjęcia nieodpłatnego zatrudnienia na terenie jednostki. Wychowawca ocenił go jako osobę pracowitą i opanowaną, która sumiennie i z dużym zaangażowaniem wykonuje powierzone obowiązki. Opiniowany jego zdaniem wykonywał również z własnej inicjatywy wiele prac mających na celu poprawę estetyki jednostki oraz pomagał administracji w organizacji zajęć k-o i sportowych.

„A” nie uczestniczył w tzw. drugim życiu więziennym ani nie brał udziału w zdarzeniach nadzwyczajnych na terenie zakładu karnego<sup>52</sup>. W ocenie funkcjonariuszy

<sup>51</sup> W trakcie odbywania kary pozbawienia wolności skazany zawarł związek małżeński.

<sup>52</sup> W myśl rozporządzenia MS z dn. 31 października 2003 r. w sprawie ochrony jednostek organizacyjnych Służby Więziennej (Dz.U. z 2003 r. Nr 194, poz. 1902, Dz.U. z 2007 r. Nr 69, poz. 463, Dz.U. z 2013 r., poz. 1138) to zdarzenie, które spowodowało zagrożenie albo naruszenie bezpieczeństwa jednostki organizacyjnej albo konwoju, zagrożenie dla życia lub zdrowia osadzonego, funkcjonariusza albo pracownika, a także naruszenie prawa przez wymienionych ścigane z urzędu. Natomiast zgodnie z wykazem zawartym w Załączniku nr 1 do Zarządzenia Nr 52/2013 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dn. 29 listopada 2013 r. wydarzeniem nadzwyczajnym jest m.in.:

- zakłócenie funkcjonowania jednostki, tj. napaść na jednostkę organizacyjną lub konwój, wzięcie zakładnika, bunt, naruszenie porządku, naruszenie zewnętrzne;
- ucieczka osoby pozbawionej wolności z terenu jednostki organizacyjnej lub konwoju organizowanego przez SW lub przygotowanie do ucieczki;
- samobójstwo osadzonego lub usiłowanie popełnienia przez niego samobójstwa;

był osobą, która bardzo szybko i bezproblemowo nauczyła się funkcjonować w niełatwych warunkach więziennych. Początkowo odbywał karę w systemie zwykłym<sup>53</sup>. Analiza akt pozwoliła na stwierdzenie, że jedyna adnotacja na jego niekorzyść dotyczyła początkowego bezkrytycznego podejścia do popełnionego przestępstwa. Jednak wraz z kolejnymi ocenami okresowymi skazanego zaczęły pojawiać się informacje, że wykazuje się on „krytycznym stosunkiem do popełnionych przestępstw” oraz wyraża chęć odbywania kary w systemie programowanego oddziaływania. Celem oddziaływań penitencjarnych w stosunku do „A” było m.in.

skonstruowanie realnych celów i planów życiowych, kształtowanie krytycznego stosunku do życia i popełnionego czynu, uczenie postaw liczenia się z potrzebami innych ludzi, utrzymywanie regularnych kontaktów z bliskimi, wypełnienie czasu wolnego, praca społeczna, nabycie umiejętności radzenia sobie w sytuacjach społecznych zgodnie z prawem i normami społecznymi oraz przygotowanie do zwolnienia.

Z opisu podstawowych problemów skazanego wynika, że nie potrafi krytycznie spojrzeć na popełnione przestępstwo, brak mu wglądu w siebie, zrozumienia motywów swoich postępowań i samokrytycyzmu przy jednoczesnym nadkrytycyzmie wobec otoczenia, afiszowanie się również z poczuciem krzywdy, wynikającym z orzeczonej kary. Na badanego nałożono takie zadania, jak stała i wydajna praca na rzecz jednostki, utrzymywanie permanentnego i serdecznego kontaktu z rodziną, zgłaszanie się do wychowawcy ze swoimi problemami. Z zadań na niego nałożonych w ramach Indywidualnego Programu Oddziaływań wywiązywał się bez uwag.

Badany wielokrotnie był nagradzany za dobre zachowanie, w tym najwyższymi nagrodami zezwalającymi na czasowe opuszczenie zakładu karnego. Z przepustek

- 
- śmierć funkcjonariusza, pracownika, osadzonego lub innej osoby przebywającej na terenie jednostki organizacyjnej albo ciężkie uszkodzenie ciała w związku z działaniem funkcjonariusza, pracownika lub innej osoby albo psa służbowego;
  - napaść na funkcjonariusza lub pracownika w związku z wykonywaniem czynności służbowych;
  - zgwałcenie osadzonego, znęcanie się nad osadzonym;
  - bójka lub pobicie;
  - zbiorowe zachorowanie skazanych;
  - popełnienie przez funkcjonariusza albo pracownika czynu noszącego znamiona przestępstwa ściganego z urzędu lub zatrzymanie go przez uprawniony organ;
  - samowolne oddalenie się osoby pozbawionej wolności w trakcie pobytu poza terenem jednostki organizacyjnej w systemie bez konwojenta;
  - ujawnienie przedmiotu niebezpiecznego lub niedozwolonego na terenie jednostki organizacyjnej.

<sup>53</sup> Zgodnie z art. 81 kodeksu karnego wykonawczego istnieją trzy systemy wykonywania kary pozbawienia wolności: programowanego oddziaływania, terapeutyczny i zwykły. Przepisy kodeksu karnego wykonawczego nie przewidują wykonywania kary pozbawienia wolności poza tymi systemami. Por. Z. Hołda, K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Gdańsk 1998, s. 238. Szerzej na temat podobieństw i różnic pomiędzy systemami zob. B. Stańko-Kawecka, *Wykonywanie kary pozbawienia wolności z perspektywy współczesnej penologii*, w: P. Szczepaniak (red.), *Polski system penitencjarny. Ujęcie integralno-kulturowe*, Warszawa 2013, s. 18 i n.

wracał w wyznaczonym terminie i zachowywał się w ich trakcie wzorowo, o czym świadczą zwrotne informacje od policji i rodziny, które w ocenie wychowawców potwierdzały celowość udzielania takich nagród. Po każdym powrocie z przepustki żona „A” pisała oświadczenie do dyrektora zakładu, w którym relacjonowała zachowanie męża w ich trakcie: pomoc w sprawach domowych, wizyta w szkole syna, wspólne spędzanie czasu wolnego z rodziną. Przez cały okres pobytu w zakładzie karnym badany utrzymywał stały i serdeczny kontakt z rodziną w formie telefonicznej oraz poprzez widzenia. Regularnie odwiedzała go nie tylko żona i syn, ale również przyjaciele.

„A” po odbyciu połowy kary uzyskał uprawnienie do ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie<sup>54</sup>. Wnosząc o możliwość skorzystania z tego uprawnienia, wskazywał nie tylko na swoje nienaganne zachowanie w warunkach izolacyjnych, ale starał się również o uzyskanie wsparcia zewnętrznego. Efektem tych działań były listy polecające kierowane do dyrektora zakładu karnego. I tak jeden z radnych Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego pisał do władz jednostki, że swoje „wystąpienie o charakterze opiniującym” sporządza „z własnej nieprzymuszonej woli [...] dla celu poparcia starań kierowanych odnośnym władzom o ulaskawienie z części kary więzienia lub warunkowe zawieszenie kary”. Autor listu deklarował, że zna „A” oraz jego rodzinę od wielu lat, postrzega go jako człowieka rodzinnego, przyjaznego ludziom i aktywnego społecznie. List polecający wysłał

---

<sup>54</sup> Na marginesie należy zauważyć, że w ocenie komentatorów co do zasady każdy prawomocny wyrok powinien być wykonany, a orzeczona kara odbyta w całości (za: A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 483). Jednak ustawodawca wprowadził możliwość skorzystania z instytucji warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary (art. 77–83 kk), która polega na rezygnacji z wykonania pozostałej części kary pozbawienia wolności na okres próby, z możliwością odwołania w sytuacjach określonych przez ustawodawcę (za: K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy...*, *op. cit.*, s. 526, 536). W doktrynie nie ma pełnej zgody co do ostatecznego charakteru tej instytucji (H. Machel, *Współczesne problemy polskiego więziennictwa*, w: Z. Jasiński, A. Kurek, D. Widelak [red.], *W dziewięćdziesięciolecie polskiego więziennictwa. Księga jubileuszowa*, Opole 2008, s. 33; S. Lelental, *Warunkowe przedterminowe zwolnienie w orzecznictwie Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych w latach 2000 (II półrocze)–2002*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2003, nr 40/41; J. Śpiewak, *Warunkowe zwolnienie w kodeksie karnym i kodeksie wykonawczym*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1998, nr 20/21; J. Lachowski, *Warunkowe zwolnienie z reszty kary pozbawienia wolności*, Warszawa 2010, s. 121 i n.). Jak wskazują A. Grześkowiak i K. Wiak, w orzecznictwie dominuje pogląd, że instytucja ta ma charakter wyjątkowy, gdyż stanowi wyjątek od zasady ciągłości wykonywania kary pozbawienia wolności (np. postanowienie SA w Gdańsku z 22 sierpnia 2000 r., II AKz 630/00, OSA 2001 Nr 1, poz. 7). Z drugiej strony coraz częściej można spotkać się z opinią, że stosowanie omawianego środka probacyjnego nie powinno mieć charakteru wyjątkowego, gdyż instytucja ta jest jednym z instrumentów prawidłowej i racjonalnej polityki penitencjarnej, pozwala uniknąć wykonywania kary pozbawienia wolności w sytuacjach, gdy nie jest to bezwzględnie konieczne, sprzyja zatem zasadzie *ultima ratio* pozbawienia wolności (szerzej zob.: A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks karny...*, *op. cit.*, s. 483; H. Machel, *Współczesne problemy polskiego więziennictwa...*, *op. cit.*, s. 33.) oraz, jak wskazuje G.B. Szczygieł, *Punitivność systemu karnego a warunkowe przedterminowe zwolnienie*, „Nowe Prawo” 1988, nr 2–3, s. 118), stanowi instrument depunitivności systemu karania.

również jeden z senatorów RP oraz przewodniczący miejscowego Niezależnego Związku Zawodowego Solidarność. Obaj autorzy listów podkreślali zasługi społeczne skazanego. Z prośbą do dyrektora o poparcie starań o wcześniejsze zwolnienie skazanego z kary zwrócił się również rektor Kapelanatu Związku Polskich Kawalerów Maltańskich Suwerennego Rycerskiego Zakonu Maltańskiego. Duchowny wyraził opinię, że

1,5 roczny pobyt w Zakładzie Karnym wpłynął znamienne na postrzeganie świata i postawę Pana [...] Jestem przekonany, że to trudne doświadczenie, przed którym postawił go Bóg, zmieniło jego serce. Wierzę, że stał się przez to człowiekiem godnym zaufania, niosącym pomoc nie tylko personelowi Ośrodka, ale również współsadzonym. Dlatego idąc za słowami Chrystusa „Proście, a będzie wam dane”, również i ja proszę o ulaskawienie Pana [...].

W podobnym duchu apelowali do władz więzienia biskup reprezentujący Kurię Metropolitalną Archidiecezji Warmińskiej oraz arcybiskup metropolita warmiński. Właściciel dużego przedsiębiorstwa w O. dołączył oświadczenie, że niezwłocznie po odzyskaniu wolności przez badanego zamierza zatrudnić go w swojej firmie na stanowisku zastępcy dyrektora do spraw handlowych.

W prognozie kryminologiczno-społecznej, która miała na celu ocenę, czy skazany ponownie dopuści się przestępstw na wolności, wskazywano na takie czynniki działające na jego korzyść jak:

- brak związków skazanego na wolności ze środowiskiem przestępczym oraz brak wcześniejszej karalności;
- stałe miejsce zamieszkania oraz pozytywna opinia sporządzona przez kuratora, policję i rodzinę;
- bardzo dobre zachowanie w jednostkach penitencjarnych;
- wyuczony zawód;
- wykształcenie;
- brak uzależnień;
- prawidłowa realizacja zadań nałożonych w Indywidualnym Programie Oddziaływań;
- praca w zakładzie karnym oraz prawidłowe wywiązywanie się z obowiązków pracowniczych.

Dyrektor jednostki penitencjarnej wystąpił o udzielenie badanemu warunkowego przedterminowego zwolnienia z reszty odbycia kary pozbawienia wolności w momencie nabrania przez niego formalnych do tego uprawnień, tj. po odbyciu przez sprawcę połowy wymierzonej kary. Wniosek nie został jednak przez sąd rozpatrzony pozytywnie ze względu na wyszczególniony w dokumentacji aktowej czynnik rokujący negatywnie, tj. skutki społeczne popełnionego przestępstwa. Natomiast kolejny, drugi wniosek dyrektora o udzielenie badanemu warunkowego przedterminowego zwolnienia został przez sąd uwzględniony. Skazany został więc zwolniony z zakładu

karnego rok i trzy miesiące przed przewidywanym końcem kary<sup>55</sup>. Sąd na podstawie art. 80 §1 kodeksu karnego wyznaczył warunkowo zwolnionemu dwuletni okres próby<sup>56</sup>, w którym „sprawcę A” na podstawie art. 159 kodeksu karnego wykonawczego oddano pod dozór kuratora. Sąd nałożył również na niego obowiązki podjęcia stałej pracy zarobkowej i informowania kuratora o zmianie miejsca pobytu. Uzasadniając motywy postanowienia o udzieleniu badanemu warunkowego przedterminowego zwolnienia z reszty odbycia kary pozbawienia wolności, sąd stwierdził, że „nienaganne zachowanie skazanego w czasie odbywania kary przejawiające się w sumiennej pracy, należywym przestrzeganiu przepisów regulaminu, bezkonfliktowym pożyciu z otoczeniem świadczy o postępach w resocjalizacji pozwalających przypuszczać, że w przyszłości skazany nie popełni nowego przestępstwa”. Biorąc pod uwagę, że „A” od czasu opuszczenia jednostki penitencjarnej do chwili obecnej nie został ponownie osadzony<sup>57</sup>, można przyjąć, że ustawowe cele kary w jego przypadku zostały zrealizowane<sup>58</sup>.

<sup>55</sup> Badania aktowe dotyczące zasadności przesłanek decydujących o warunkowym przedterminowym zwolnieniu z odbycia reszty kary pozbawienia wolności przeprowadzili M. Budyń-Kulik i M. Kulik. Autorzy konkludują, że warunkowe przedterminowe zwolnienie przestało mieć charakter wyłącznie nagrody za dobre sprawowanie w zakładzie karnym. W większym stopniu sąd uwzględnia również inne okoliczności związane z postawieniem prognozy, przede wszystkim – postępy w resocjalizacji, ponadto właściwości i warunki osobiste, stosunek do popełnienia czynu, szeroko rozumiane plany na przyszłość (perspektywy zatrudnienia, miejsce zamieszkania). Autorzy stwierdzają, że odnotować można postęp w dziedzinie praktyki o warunkowe przedterminowe zwolnienie, co jest ich zdaniem cenne. Szczegółowo badania i ich wyniki opisano w: M. Budyń-Kulik, M. Kulik, *Zasadność przesłanek decydujących o warunkowym przedterminowym zwolnieniu z odbycia reszty kary pozbawienia wolności*, w: A. Michalska-Warias, I. Nowikowski, J. Piórkowska-Flieger (red.), *Teoretyczne i praktyczne problemy współczesnego prawa karnego. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Bojarskiemu*, Lublin 2011, s. 955–981.

<sup>56</sup> Zgodnie z art. 80 §1 kk w okresie warunkowego zwolnienia czas pozostały do odbycia kary stanowi okres próby, który jednak nie może być krótszy niż dwa lata i dłuższy niż pięć lat.

<sup>57</sup> Dane na dzień 28 maja 2016 r.

<sup>58</sup> Kodeks karny wykonawczy przewiduje znacznie węższy zakres celów wykonywania kary pozbawienia wolności niż dyrektywy wymiaru kary wymienione w art. 53 §1 kk, a więc tych, którym ma służyć wymiar kary. W postępowaniu wykonawczym „znika” stopień winy, stopień społecznej szkodliwości czynu, a także społeczne oddziaływanie kary. Podstawowym celem wykonywania kary (co odnosi się również do kary ograniczenia wolności, o czym przesądza treść art. 53 kk) pozostaje jedynie cel zapobiegawczy i wychowawczy, a więc to, co jest nazywane prewencją szczególną. Taki cel wykonywania kary pozbawienia wolności jest jednoznacznie wyartykułowany w przepisie art. 67 § 1 kk, zgodnie z którym wykonywanie kary pozbawienia wolności ma na celu wzbudzenie w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu jego społecznie pożądaných postaw, w szczególności poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego i tym samym powstrzymywania się od powrotu do przestępstwa. Szerzej zob.: S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2001, s. 223 i n.; T. Szymanowski, Z. Świda, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 1998, s. 145 i n.; Z. Hołda, K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Gdańsk 2005, s. 304 i n.

## 4. Funkcjonowanie w warunkach izolacji penitencjarnej „sprawcy B”

27 października 2003 r. Sąd Rejonowy w O. skazał „B” nieprawomocnym wyrokiem na karę łączną siedmiu lat pozbawienia wolności. W tym samym dniu organ orzekający wydał postanowienie o zastosowaniu wobec „B” środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy od dnia zatrzymania. 5 listopada 2003 r. „B” został doprowadzony do aresztu śledczego w O., a następnie przewieziony do zakładu karnego w X. Środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania był wobec „B” przedłużany aż do czasu wydania przez sąd odwoławczy prawomocnego wyroku, tj. do 22 lipca 2004 r. Sąd Okręgowy w O. skazał „B” za przestępstwa z art. 286 §1 kk, 284 §2kk, 294 §1 kk i 296 §1 kk na karę łączną w wymiarze sześciu lat pozbawienia wolności i 500 stawek dziennych grzywny, ustalając jedną stawkę na 100 zł.

Badany w warunkach izolacji penitencjarnej przebywał od 5 listopada 2003 r.<sup>59</sup> Z notatek wychowawców z przeprowadzonych z nim rozmów wynika, że przez cały czas pozbawienia wolności funkcjonował regulaminowo, dając swoją postawą dobry przykład innym osadzonym. Podobnie jak sprawca „A” został zakwalifikowany, jako osoba odbywająca karę pozbawienia wolności po raz pierwszy, do zakładu karnego typu półotwartego, a następnie zakładu karnego typu otwartego. W ocenie wychowawcy „B” cieszył się wśród osadzonych dużym autorytetem. Utrzymywał stały i serdeczny kontakt z żoną, dziećmi oraz dalszą rodziną. Nie brał udziału w zdarzeniach nadzwyczajnych na terenie zakładu karnego, nie angażował się w tzw. drugie życie więzienne, dbał o ład i porządek w celi, był bezkonfliktowy. Czas wolny spędzał głównie na czytaniu. Od początku zgłosił chęć podjęcia zatrudnienia. Z akt wynika, że przez większość kary pozbawienia wolności pracował nieodpłatnie na rzecz zakładu karnego na stanowisku dozorczy, opiekuna świetlicy oraz w więziennej bibliotece. W opinii osób nadzorujących jego pracę był pracownikiem solidnym i dobrze wywiązującym się ze swoich obowiązków.

Karę pozbawienia wolności od początku odbywał w systemie programowanego oddziaływania. Celem oddziaływań penitencjarnych w stosunku do „B” było m.in. „skonstruowanie realnych celów i planów życiowych, kształtowanie krytycznego stosunku do życia, uczenie postaw liczenia się z potrzebami innych ludzi, nabycie umiejętności radzenia sobie odpowiedzialnie w trudnych sytuacjach społecznych, zgodnie z prawem i normami społecznymi, oraz przygotowanie do zwolnienia”. Nałożono na niego obowiązek pracy na rzecz jednostki, utrzymywanie stałego i serdecznego kontaktu z rodziną oraz zgłaszanie się do wychowawcy ze swoimi problemami. Z zadań nałożonych w ramach Indywidualnego Programu Oddziaływań „B” wywiązywał się w stopniu dobrym. Wychowawca odnotował m.in., że skazany: bierze

<sup>59</sup> „B” został tymczasowo aresztowany w wieku 60 lat, prawomocnie skazany w wieku 61 lat.

udział w pracach społecznych na rzecz zakładu, jest aktywnym uczestnikiem zajęć kulturalno-oświatowych i sportowych, sumiennie wykonuje nałożone na siebie obowiązki, nie jest osobą uzależnioną ani sprawcą przemocy, należyte dba o higienę osobistą oraz schludny wygląd zewnętrzny.

„B”, przebywając w więzieniu, nigdy nie został ukarany dyscyplinarnie, był natomiast wielokrotnie i systematycznie nagradzany, w tym najwyższą przewidzianą regulaminem nagrodą, tj. zezwoleniem na opuszczenie jednostki penitencjarnej. Z widzeń i przepustek powracał w terminie i bez uwag, o czym świadczą pisemne informacje zwrotne o zachowaniu skazanego na przepustkach przekazywane administracji więziennej przez policję oraz korespondencja od jego żony. Za każdym razem, kiedy „B” otrzymywał przepustkę, po jego powrocie do zakładu karnego żona wysyłała pismo adresowane do kierownika penitencjarnego, w którym dziękowała za jej udzielenie. Kobieta jednocześnie informowała zakład karny o wzorowym zachowaniu męża, jego pomocy w domu i zaangażowaniu w sprawy rodzinne. Wychowawca, opiniując badanego, stwierdził, że przez cały okres odbywania przez „B” kary pozbawienia wolności „nie odnotowano postaw roszczeniowych, ukierunkowanych na konfrontacje z administracją zakładu karnego”.

Termin końca kary „B” przypadł na 5 listopada 2009 r. Uprawnienia do ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie badany nabył po jednej drugiej odbycia kary, a więc 5 listopada 2006 r., natomiast dyrektor wystąpił ze stosownym wnioskiem w tej sprawie 13 września 2007 r. W ocenie dyrektora prognoza kryminologiczno-społeczna sprawcy kształtowała się pozytywnie. Jako czynniki działające na korzyść badanego wychowawcy wymieniali:

- brak związków skazanego na wolności ze środowiskiem przestępczym;
- stałe miejsce zamieszkania;
- dobre zachowanie w zakładzie karnym;
- wyuczony zawód;
- wykształcenie;
- brak uzależnień;
- prawidłowe funkcjonowanie w oddziale zewnętrznym;
- prawidłową realizację zadań nałożonych w Indywidualnym Programie Oddziaływań;
- pracę w zakładzie karnym oraz prawidłowe wywiązywanie się z obowiązków pracowniczych.

Jako czynnik rokujący negatywnie wskazywano analogicznie jak w przypadku sprawcy „A” skutki społeczne popełnionego przestępstwa. Pierwszy wniosek dyrektora o warunkowe przedterminowe zwolnienie, podobnie jak w przypadku sprawcy „A”, nie został rozpatrzony pozytywnie. Jako czynnik rokujący negatywnie sąd wskazywał skutki społeczne popełnionego przestępstwa. W uzasadnieniu swojego stanowiska sąd stwierdził, że „przeciwko zwolnieniu przemawiają okoliczności popełnionych przestępstw w latach 1993–1999, działanie z przemyślanym zamiarem, na szkodę

wielu członków spółdzielni, co świadczy negatywnie o jego warunkach osobistych. Dlatego też brak jest podstaw do przyjęcia pozytywnej prognozy społecznej wobec skazanego”. Dopiero kolejny wniosek znalazł akceptację sądu.

Podobnie jak sprawca „A” badany „B” w swoich staraniach o warunkowe przedterminowe zwolnienie wykazywał poparcie osób z zewnątrz. W aktach penitencjarnych znajduje się korespondencja od proboszcza parafii badanego, skierowana do władz jednostki. Duchowny napisał: „Znam Pana [...] od 1990 r., jako proboszcz nowo utworzonej Parafii spotykałem się dość często z Zarządem Spółdzielni, która na terenie parafii przez kilka lat funkcjonowała. Oświadczam, że Pan [...] nie jest uzależniony od alkoholu. Nigdy nie spotkałem go w stanie wskazującym na nadużycie i spożycie alkoholu”.

31 października 2007 r. badany, korzystając z instytucji warunkowego przedterminowego zwolnienia z reszty odbycia kary pozbawienia wolności, opuścił zakład karny, co oznaczało w jego sytuacji, że skrócono mu karę o jeden rok i jedenastej miesięcy przed planowanym jej końcem. Podobnie jak w przypadku badanego „A” od czasu opuszczenia jednostki penitencjarnej do chwili obecnej nie został on ponownie osadzony<sup>60</sup>, więc ustawowe cele kary również w jego przypadku zostały spełnione.

## Podsumowanie

Cechą badań jakościowych, a takie zostały przez autorkę przeprowadzone, jest brak możliwości wyciągania wniosków ogólnych, zwłaszcza gdy badanych przypadków jest niewiele. Można jednak porównać badanych sprawców do opisywanego w literaturze „statystycznego” i „typowego” więźnia odbywającego karę pozbawienia wolności, czyli „młodego mężczyzny w wieku do 30 lat, kawalera, ojca jednego dziecka, o wykształceniu zawodowym, mającego zawód, lecz bezrobotnego, recydywisty penitencjarnego, odbywającego karę za czyn z użyciem przemocy (rozbój, znęcanie się nad rodziną, zabójstwo)<sup>61</sup>. Diagnozowane problemy u większości takich pensjonariuszy jednostek penitencjarnych to: nadużywanie alkoholu bądź używanie środków odurzających, bezdomność, brak doświadczenia zawodowego, konflikty rodzinne, zadłużenia alimentacyjne, brak środków finansowych, wyuczona bezradność, brak skonkretyzowanych planów na przyszłość, niska samoocena oraz niski poziom umiejętności społecznych, takich jak: asertywność, autoprezentacja, umiejętność pracy w grupie<sup>62</sup>. Odnosząc się do takiego opisu „pospolitych” bądź „typowych” skazanych, można wskazać, że badani w ramach opracowania sprawcy „A” i „B” określani jako

<sup>60</sup> Dane na dzień 28 maja 2016 r.

<sup>61</sup> G.B. Szczygieł, *Pomoc postpenitencjarna z perspektywy...*, op. cit., s. 165.

<sup>62</sup> Szerzej zob. przywoływane wyniki badań: A. Gaberle, *Patologia społeczna*, op. cit., s. 246; D. Wójcik, *Racjonalność sprawców przestępstw...*, op. cit., s. 238 i n.; P. Piotrkowski, *Rozbój – uwarunkowania psychospołeczne...*, op. cit., s. 145 i n.; R. Szczepanik, *Stawanie się recydywistą...*, op. cit., s. 26 i n.;

„białe kołnierzyki” byli dużo starsi i lepiej wykształceni, ich sytuacja materialna była dobra i stabilna, wywodzili się z niepatologicznych środowisk, a założone przez nich rodziny również oceniane były przez służbę kuratorską, policję oraz sąsiadów pozytywnie, a oni samo jako dobrzy ojcowie i mężowie. W aktach odnotowano, że nie mieli problemów z nadużywaniem alkoholu oraz nie używali środków odurzających. W trakcie odbywania kary pozbawienia wolności spotykali się ze wsparciem swoich bliskich oraz osób zewnętrznych cieszących się autorytetem i poważaniem w środowisku lokalnym, korzystali również z odpłatnej pomocy prawnej.

Zachowanie badanych w warunkach izolacji penitencjarnej było wręcz wzorowe, co znalazło odzwierciedlenie w wielu przyznanych wnioskach nagrodowych, w tym również tych o największej wartości, czyli przepustkach poza terenem zakładu karnego. Taką formę nagrody uzasadniał m.in. fakt, że sprawcy mieli niepatologiczne, oczekujące ich we własnych domach rodziny, które ręczyły za ich dobre funkcjonowanie na przepustce oraz terminowy powrót do zakładu karnego. Na marginesie można wskazać, że w zakładach karnych po wielu latach odbywania kary pozbawienia wolności funkcjonują równie dobrze sprawcy innych przestępstw, takich jak zabójstwa bądź (pozornie dobrze) członkowie zorganizowanych grup przestępczych<sup>63</sup>, jednak te grupy skazanych nie korzystają zazwyczaj z systemu przepustkowego i nie cieszą się tak dużym zaufaniem administracji więziennej. Wynikać to może to z faktu, że abstrahując od wagi popełnianych czynów, diagnozuje się u nich problemy społeczne, których nie wykazują „białe kołnierzyki”, takie jak np. skłonność do agresji, bezdomność, brak nawyku pracy, braki w zakresie wykształcenia, nadużywanie alkoholu itd.

Badani „A” i „B” byli odbierani jako jednostki doskonale zaadaptowane do warunków więziennych: chętnie współpracowali ze Służbą Więzienną, nie angażowali się w tzw. drugie życie, byli bezkonfliktowi, służyli radą i pomocą innym współsądzonym, cieszyli się wśród pensjonariuszy jednostki penitencjarnej dużym autorytetem, dużo czasu spędzali, czytając, chętnie podejmowali się nieodpłatnych prac na rzecz zakładu karnego, mimo że były one dużo poniżej ich kompetencji i kwalifikacji zawodowych. Można przypuszczać, że warunki więziennego życia, z perspektywy osób korzystających z wysokiego standardu na wolności, są szczególnie dolegliwe, jednak badani nie składali skarg ani zażaleń, nie byli roszczeniowi, co prawdopodobnie wynikało z ich pragmatyzmu. Korzystając z profesjonalnej pomocy prawnej,

T. Szymanowski, *Recydywa w Polsce...*, op. cit., s. 248 i n.; A. Baładynowicz, *Czyn, sprawca...*, op. cit., s. 5–23.

<sup>63</sup> Szerzej zob.: E. Pobłocki, W. Kowalski, *Osadzeni sprawiający trudności wychowawcze wywodzący się ze środowiska przestępczości zorganizowanej*, w: B. Hołyst, S. Redo (red.), *Problemy więziennictwa u progu XXI w., I Polski Kongres Penitencjarny*, Kalisz 1996, s. 442 i n.; G.B. Szczygieł, *Skazani – członkowie grup przestępczych w ocenie funkcjonariuszy Służby Więziennej*, „Archiwum Kryminologii” 2007–2008, t. XXIX–XXX, s. 730 i n.; M. Kotowska, *Zagrożenie zjawiskiem korupcji ze strony członków zorganizowanych grup przestępczych z perspektywy funkcjonariuszy Służby Więziennej*, „Studia Prawnoustrojowe” 2015, nr 27, s. 139–152; E.W. Pływaczewski, G.B. Szczygieł, *Zachowania korupcyjne osadzonych (wstępne wyniki badań)*, „Archiwum Kryminologii” 2005–2006, t. XXVII, s. 301 i n.

musieli mieć świadomość, że taką postawą zyskają sobie przychyłność i pozytywne oceny funkcjonariuszy, w tym władz zakładu.

Z analizy zawartości akt penitencjarnych wynika, że przed pobytem w izolacji penitencjarnej były to osoby angażujące się w inicjatywy społeczne, działające na rzecz społeczności lokalnej i Kościoła, dobrzy ojcowie i mężowie. Charakterystyczna jest również ich nieskazitelna opinia z wolności, którą potwierdzały nie tylko rodziny skazanych, policja i kuratorzy, lecz także inne podmioty zewnętrzne, takie jak duchowni i politycy. Podmioty te również angażowały się w to, aby badani mogli opuścić zakłady karne przed przewidywalnym końcem kary. Na takie szerokie wsparcie społeczne liczyć mogą tylko nieliczni, wybrani skazani. Wsparcia udzieliły im bowiem osoby, które ryzykują utratę dobrego wizerunku i autorytetu, gdyby jednak skazani po opuszczeniu zakładu nie spełnili pokładanych w nich nadziei i ponownie dopuścili się przestępstw. Z dokumentacji aktowej wyłania się ich obraz jako wręcz wzorowych obywateli, nienadużywających alkoholu, kochających i oddanych swoim rodzinom ludzi, spokojnych sąsiadów. Powyższa charakterystyka daje podstawy do twierdzenia, że z perspektywy praktyki penitencjarnej można przyjąć, że byli to więźniowie nietypowi, wyróżniający się na korzyść w populacji skazanych.

Wychowawcy deklarowali, że obaj badani nie mieli żadnych potrzeb w zakresie przygotowania do zawodu ani też uzupełnienia wykształcenia. Większość skazanych odbywających karę pozbawienia wolności to osoby mające określone problemy społeczne, deficyty w zakresie wykształcenia i nawyku pracy<sup>64</sup>. Działania readaptacyjne dają im szansę na podniesienie kwalifikacji zawodowych, wykształcenia, ukończenia kursów, a tym samym zwiększają możliwości znalezienia pracy na wolności. „Białe kołnierzyki” jako osoby wykształcone i mające doświadczenie zawodowe nie będą miały takiej potrzeby, a nawet gdyby ona zaistniała, to nie będą mieć możliwości podnoszenia swoich kwalifikacji w warunkach więziennych. Podstawową potrzebą większości skazanych jest zdobycie zawodu i doświadczenia na stanowiskach robotniczych oraz wykształcenie nawyku pracy, zakłady karne muszą więc w swoich programach odpowiadać na niewygórowane ich potrzeby. Szanse na podniesienie kwalifikacji zawodowych w więzieniu w przypadku osób wykształconych i mających kompetencje zawodowe są więc niewielkie, można nawet przyjąć, że więzienie je obniży.

W badanych przez autorkę aktach penitencjarnych nie było informacji, czy badani spłacili orzeczone grzywny, niemniej nie bez znaczenia jest fakt, że przebywający w zakładach karnych przestępcy gospodarczy (oczywiście nie tylko oni) często mają poważne obciążenia finansowe i niewielkie szanse na odpłatną pracę. Lata izolacji penitencjarnej pogłębiają ten problem.

Warto również zwrócić uwagę na niemal identyczne wobec obu sprawców cele oddziaływań penitencjarnych wskazane w indywidualnych programach. Niezwykle

<sup>64</sup> Zob. G.B. Szczygieł, *Pomoc postpenitencjarna z perspektywy...*, op. cit., s. 165.

trudno ocenić stopień ich realizacji w praktyce. Nasuwa to pytania o sens odbywania przez „białe kołnierzyki” kary pozbawienia wolności w systemie programowanego oddziaływania.

Na tle powyższego pojawia się pytanie, na ile celowe jest orzekanie wobec takich osób, często niewykazujących objawów demoralizacji, niestwarzających zagrożenia społecznego oraz mających stałe legalne źródło dochodu, bezwzględnych kar pozbawienia wolności, zwłaszcza kilkuletnich. Warto się zastanowić, czy nie wystarczające byłyby wobec nich inne, nieco mniej dolegliwe i kosztowne ze społecznego punktu widzenia, sankcje karne.

Należy mieć na uwadze, że prizonizacja<sup>65</sup> wywołuje wiele negatywnych skutków<sup>66</sup> i generuje duże koszty społeczne. Z perspektywy jednostkowej uwięzienie co do zasady osłabia więzi społeczne i utrudnia podjęcie legalnego zarobkowania po odbyciu kary pozbawienia wolności, co zwiększa niebezpieczeństwo recydywy<sup>67</sup>, chociaż należy wskazać, że w tych dwóch badanych przypadkach nie było takiego skutku. Z perspektywy podjętych rozważań nasuwa się jednak również pytanie, czy inne środki byłyby wystarczające dla zapobiegania oraz zwalczania takiej przestępczości, a jeżeli tak, to jakie.

Wątpliwości w ocenie autorki wzbudza przede wszystkim nie sam fakt stosowania kar izolacyjnych wobec „białych kołnierzyków”, chociaż i tu można się zastanawiać co do celowości ich orzekania, ile przede wszystkim ich długość<sup>68</sup>. Jak już wyżej wspomniano, badani po odbyciu kary pozbawienia wolności nie trafili ponownie do jednostek penitencjarnych. Podobnie badania amerykańskie dowodzą, że wskaźnik powrotu do przestępczości wśród tej grupy sprawców wynosi pomiędzy 13 a 17% i jest o wiele niższy niż w przypadku sprawców pospolitych<sup>69</sup>. Warto spróbować

<sup>65</sup> Prizonizacja polega na tym, że w miarę czasu trwania izolacji skazany wykazuje się coraz większym stopniem przyswajania charakterystycznych dla środowiska więźniów postaw, zachowań, czego efektem jest adaptacja do życia więziennego i lepsze znoszenie jego dolegliwości, ale również przyswojenie sobie zachowań dewiacyjnych i wyuczonej bezradności. Szerzej na temat prizonizacji: I. Niewiadomska, *Opinie skazanych dotyczące pozbawienia wolności jako wskaźnik adaptacji warunków adaptacji więziennej*, w: M. Kuć, I. Niewiadomska (red.), *Kara kryminalna. Analiza psychologiczno-prawna*, Lublin 2004, s. 317, 318; K. Miszewski, *Zabójcy w więzieniu. Adaptacja więźniów długoterminowych do warunków izolacji*, Warszawa 2016, s. 25 i n.

<sup>66</sup> K. Miszewski, *Zabójcy w więzieniu...*, *op. cit.*, s. 47 i n.

<sup>67</sup> Wskazują na to m.in.: B. Szamota-Saeki, *Odstraszające oddziaływanie kary na sprawcę przestępstw w świetle badań empirycznych*, „Archiwum Kryminologii” 1995, t. XXI, s. 38.

<sup>68</sup> Na marginesie można wskazać, że bardzo represyjne kary wobec sprawców takich przestępstw orzekane są w wielu krajach byłego Związku Radzieckiego, w tym na Ukrainie, chociaż i ten kraj w ostatnich latach łagodzi wobec nich politykę kryminalną. Szerzej na ten temat: A. Kosyło, *Kara pozbawienia wolności za przestępstwa gospodarcze w prawie ukraińskim*, w: A. Rzepliński, I. Rzeplińska, M. Nieładzka, P. Wiktorska (red.), *Pozbawienie wolności – funkcje i koszty. Księga Jubileuszowa Profesora Teodora Szymanowskiego*, Warszawa 2013, s. 88 i n.

<sup>69</sup> Szerzej zob. badania przytaczane w: N. Shover, A. Hochstetler, *Choosing White-Collar Crime...*, *op. cit.*, s. 139 i n.

odpowiedzieć sobie na pytanie, jakie są tego przyczyny. Nie można oczywiście wykluczyć, że w przypadku badanych sprawców i innych wysoko wykwalifikowanych przestępców gospodarczych sprawdza się odstraszaająca funkcja kary pozbawienia wolności, ale bardziej prawdopodobne jest to, że w przeciwieństwie do większości osób opuszczających zakłady karne „białe kołnierzyki” mają faktyczne możliwości, aby do przestępstw nie wrócić: wspierające rodziny i przyjaciół, mieszkanie, wykształcenie i źródła dochodu. Jak wskazuje M. Płatek, „lansowana przez J.Q. Wilsona teza, iż surowe kary zniechęcają racjonalnie myślących obywateli, okazała się zawstydzająco nieskuteczna<sup>70</sup> nie dlatego, że mało jest rozsądnych ludzi, ale dlatego, że lepsze efekty od potępienia i karania daje prawna oferta dobrych warunków pracy i udanego życia”<sup>71</sup>. Badani sprawcy najprawdopodobniej mieli możliwość skorzystania z takiej oferty na wolności.

W kontekście podjętych rozważań pojawia się kolejny problem, którym jest brak przyzwolenia „środowiska wolnościowego” na reintegrację społeczną byłych więźniów, którzy poprzez fakt odbywania kary pozbawienia wolności są w pewien sposób napiętnowani społecznie, naznaczani, budzą lęk. Społeczeństwo poprzez postrzeganie „białych kołnierzyków” jako działających bez przemocy sprawców z „wyższych sfer”, których przestępstwa są „bez ofiar”, szybciej pozwoli na ich reintegrację niż opisywanego wyżej „typowego więźnia”, ponieważ w przeciwieństwie do niego „biały kołnierzyk” w społecznej percepcji nie stwarza bezpośredniego zagrożenia.

Wielokrotne (i wieloletnie) badania wykazały, że nie ma związku pomiędzy długością trwania kary pozbawienia wolności a późniejszą recydywą<sup>72</sup>. Nie ma dowodów, że dłuższe kary są bardziej efektywne niż krótsze. Wręcz przeciwnie, można stwierdzić, że nie przynoszą one postulowanych rezultatów, są więc kosztowne i nieefektywne<sup>73</sup>. Kara pozbawienia wolności jest uciążliwa szczególnie na początku jej odbywania, potem zwykle ma miejsce proces dostosowania psychicznego jednostki do warunków penitencjarnych i skazany mniej odczuwa jej dolegliwość. Na tym etapie zakład karny jedynie skutecznie izoluje człowieka od społeczeństwa. Oczywiście musi ona pełnić również funkcję odwetową, eliminującą i odstraszaającą, ale nie powinny być to jej jedyne zadania. Nie mniej ważna jest funkcja poprawcza, zwana inaczej resocjalizacyjną, wychowawczą lub reedukacyjną, która w założeniu

---

<sup>70</sup> P.H. Robinson, J.M. Darley: *Does Criminal Law Deter? A Behavioral Science Investigation*, „Oxford Journal of Legal Studies” 2004, nr 2, s. 173–205, za: M. Płatek, *Nowy etap w dyskusji nad karą pozbawienia wolności*, „Państwo i Prawo” 2009, nr 1, s. 33.

<sup>71</sup> R.L. Lippke, *Crime Reduction and Length of Prison Sentences*, „Law and Policy” 2002, nr 1, s. 30, za: M. Płatek, *Nowy etap w dyskusji...*, *op. cit.*, s. 33.

<sup>72</sup> T. Szymanowski, *Recydywa w Polsce...*, *op. cit.*, s. 295 i n. oraz wyniki badań przywoływane przez autora.

<sup>73</sup> Dowodzi tego odejście od restrykcyjnych rozwiązań w krajach nastawionych przez wiele lat na masową izolację, takich jak np. Stany Zjednoczone. Szerzej zob. M. Płatek, *Nowy etap w dyskusji...*, *op. cit.*, s. 32 i n. oraz literatura przywoływana przez autorkę.

powinna człowieka zmienić na lepsze, dokonać takich zmian w jego osobowości, aby po odzyskaniu wolności nie popełnił on więcej przestępstwa<sup>74</sup>.

Odnosząc tę zasadę to badanych przypadków, należy zauważyć, że wobec jednego z badanych została orzeczona kara trzech lat pozbawienia wolności, wobec drugiego siedmiu. To relatywnie długi czas, zwłaszcza że nawet w przypadku odbywania kary w systemie programowanego oddziaływania i otwartego zakładu karnego system penitencjarny ma takim skazanym niewielkie możliwości zapewnienia rzeczywistej poprawy, dokonywania głębokich, pozytywnych zmian ich osobowości oraz zwiększania szans na podnoszenie kwalifikacji i zdobycie pracy na wolności.

Należy się zastanowić, opierając się na przykładzie badanych „A” i „B”, czy w przypadku „białych kołnierzyków” tak długa izolacja jest niezbędna. Uzasadnione wątpliwości dotyczą dwóch kwestii. Po pierwsze, są to osoby, które przed osadzeniem w zakładzie karnym zazwyczaj miały stały, legalny, często wysoki dochód. W trakcie odbywania kary pozbawienia wolności zasadniczo nie mają one szans odpłatnego zatrudnienia ani nawet znalezienia takiej nieodpłatnej pracy, która byłaby zgodna z ich kwalifikacjami. Opuszczając zakład karny, często mają zobowiązania finansowe, których nie są w stanie uregulować, przebywając w warunkach izolacyjnych. Wieloletnie kary pozbawienia wolności nie służą ich powrotowi do aktywności zawodowej oraz generują niepotrzebne wysokie koszty utrzymania więźnia, zwłaszcza że nie stwarzają dużego zagrożenia społecznego i prawdopodobnie nigdy nie popełnią przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu bądź wolności seksualnej.

Bez wątpienia długoletnia izolacja nie stanowi panaceum na społeczne problemy z przestępczością, zwłaszcza „białych kołnierzyków”<sup>75</sup>. Wydaje się, że polityka karna wobec takich sprawców, zwłaszcza w przypadku pierwszego skazania, powinna być ukierunkowana przede wszystkim na sprawiedliwość naprawczą, w tym zagwarantowanie zadośćuczynienia finansowego ofiarom ich działalności, dopiero później na ich ewentualną krótkotrwałą izolację, orzecaną bardziej w miesiącach niż w latach, oczywiście przy respektowaniu zasady indywidualizacji kary i w połączeniu z nieizolacyjnymi jej formami. W przypadku takich osób już kilkumiesięczne pozbawienie wolności może być odczuwane i prawdopodobnie jest traktowane jako dolegliwe. Istota kary pozbawienia wolności, jaką jest dolegliwość, jest więc spełniona<sup>76</sup>.

<sup>74</sup> P. Stępnia, *Dylematy pracy penitencjarnej z więźniami odbywającymi skrajnie długie kary pozbawienia wolności*, „Archiwum Kryminologii” 2014, t. XXXVI, s. 136.

<sup>75</sup> Szerzej na temat skuteczności kary pozbawienia wolności zob.: K. Krajewski, *Czy więzienie jest skuteczne? Uwagi na marginesie amerykańskiej dyskusji na temat wpływu kary pozbawienia wolności na rozmiary przestępczości*, w: K. Krajewski (red.), *Nauki penalne wobec problemów współczesnej przestępczości. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Andrzeja Gaberle*, Wolters Kluwer 2007, s. 455 i n. oraz literatura przywoływana przez autora; zob. też publikacja tego samego autora *Kilka uwag w kwestii tzw. dwutorowości prawa karnego*, w: A. Rzepliński, I. Rzeplińska, M. Niefaczna, P. Wiktorska (red.), *Pozbawienie wolności – funkcje i koszty...*, op. cit., s. 108 i n.

<sup>76</sup> Więcej na temat kryteriów dolegliwości kary: B. Janiszewski, *Dolegliwość jako element współczesnej kary kryminalnej*, w: J. Giezek (red.), *Przestępstwo – kara – polityka kryminalna. Problemy tworzenia*

Obaj badani opuścili jednostki penitencjarne przed orzeczoną przez sąd końcem kary, jednak mimo nieskazitelnej postawy w więzieniu i wniosków dyrektora o warunkowe przedterminowe zwolnienie relatywnie długo musieli czekać na możliwość skorzystania z tej szansy. Biorąc pod uwagę względy ekonomiczne oraz opis ich funkcjonowania w izolacji penitencjarnej, warto przytoczyć i poprzeć postulat wielu przedstawicieli kryminologii i penitencjarystyki, w tym T. Szymanowskiego, o stosowaniu w szerszym niż dotychczas zakresie instytucji warunkowego przedterminowego zwolnienia z orzeczonej kary bezwzględnego pozbawienia wolności<sup>77</sup>.

Jak wskazuje A. Szymanowska<sup>78</sup>, możliwości readaptacji społecznej po odbyciu kary zależne są też od czasu spędzonego w więzieniu, a „prognozowanie dalszych losów konkretnej osoby opuszczającej zakład karny jest bardzo zawodne, nawet jeśli zna się jej dotychczasowe życie, nastawienie do przyszłości, a także możliwości ułożenia sobie życia bez wchodzenia w konflikt z prawem”. Zasada ta odnosi się również do omawianej kategorii sprawców. Czas spędzony w izolacji nie powinien być dla skazanego czasem straconym z perspektywy readaptacyjnej. Jeśli chce skorzystać z oferty resocjalizacji, to powinien mieć taką realną możliwość. Wydaje się jednak, że Służba Więzienna nie wobec wszystkich skazanych ma narzędzia i faktyczne możliwości prowadzenia skutecznych działań readaptacyjnych. W praktyce zakłady karne pod kątem właściwych oddziaływań penitencjarnych przygotowane są na obecność „przestępców pospolitych” oraz takich grup skazanych, których problemy natury izolacyjnej zostały w ostatnim dziesięcioleciu zauważone i opisane w literaturze, jak chociażby sprawców przestępstw seksualnych. Nie są natomiast przygotowane na takich więźniów jak „białe kołnierzyki” ze względu na to, że standardowa oferta readaptacyjna nie jest do nich dostosowana: brakuje możliwości zapewnienia im pracy odpowiedniej do posiadanych kwalifikacji, możliwości podnoszenia umiejętności zawodowych, realizowania zainteresowań.

Podobnie jest w przypadku skazanych ludzi starszych (choć i do tej grupy można zaliczyć oba badane przypadki) oraz przedstawicieli mniejszości kulturowych, etnicznych i religijnych. Grupy te mimo niewielkiej liczebności mogą być jakościowym problemem dla Służby Więziennej, chociażby ze względu na konieczność zagwarantowania im właściwych warunków do odbywania kary, w tym korzystania z wolności religijnej, diet wyznaniowych i kulturowych oraz dostępu do opieki medycznej.

---

*i funkcjonowania prawa. Księga jubileuszowa z okazji 70. Rocznicy urodzin Profesora Tomasza Kaczmarka, Zakamycze, Kraków 2006, s. 297 i n.*

<sup>77</sup> T. Szymanowski, *Recydywa w Polsce...*, op. cit., s. 308 i n.

<sup>78</sup> A. Szymanowska, *Wyzwania wobec działań penitencjarnych i postpenitencjarnych w świetle zmian demograficznych uwięzionych*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2016, nr 90, s. 8–10.